

SŁAWOMIR LUCJAN SZCZESIO  
(UNIWERSYTET ŁÓDZKI)\*

## Rola sił pokojowych ONZ w wojnie w Bośni i Hercegowinie (1992–1995) – wybrane zagadnienia

**Streszczenie.** Jednym z największych wyzwań dla społeczności międzynarodowej na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. była kwestia rozpadu Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii. W czerwcu 1991 r. Słowenia i Chorwacja ogłosiły niepodległość, a federacja jugosłowiańska faktycznie upadła. W Chorwacji wybuchła krwawa wojna, a w lutym 1992 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ przyjęła rezolucję o wysłaniu Sił Ochronnych Organizacji Narodów Zjednoczonych (UNPROFOR) do tego kraju.

Wkrótce jednak pojawił się nowy problem dla Europy i Ameryki – napięcia w Bośni i Hercegowinie. Bośnia była najbardziej zróżnicowaną etnicznie republiką w Jugosławii. W marcu 1992 r. kwatery główna UNPROFOR powstała w stolicy Bośni – Sarajewie, które zostało wybrane jako neutralna lokalizacja. Jednak w kwietniu 1992 r. napięcie w tym państwie przerodziło się w konflikt zbrojny. Zadaniem „błękitnych hełmów” była np. ochrona portu lotniczego w Sarajewie, konwojów z pomocą humanitarną oraz sześciu „stref bezpieczeństwa”, w tym Srebrenicy i Sarajewa. Podczas wojny w Bośni UNPROFOR poniósł wiele porażek, takich jak upadek Srebrenicy i użycie żołnierzy jako zakładników do ochrony Serbów przed atakami NATO z powietrza. Ostatecznie, dzięki aktywnej roli amerykańskiej dyplomacji oraz sukcesom koalicji chorwacko-muzułmańskiej, okazało się możliwe zmuszenie wszystkie stron konfliktu do wynegocjowania zakończenia wojny w listopadzie 1995 r.

**Słowa kluczowe:** rozpad Jugosławii, ONZ, UNPROFOR, wojna w Bośni i Hercegowinie, operacje pokojowe.

Jednym z wyzwań społeczności międzynarodowej na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. była kwestia rozpadu wielonarodowej Jugosławii. Kraj ten, jako współtwórca i lider tzw. ruchu państw niezaangażowanych, lawirując między blokiem wschodnim a zachodnim, odgrywał istotną rolę na Półwyspie Bałkańskim w czasie zimnej wojny. Jednak po śmierci w 1980 r. wieloletniego przywódcy Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Jugosławii (SFRJ), Josipa Broz-Tity, coraz wyraźniej można było zaobserwować w federacji problemy go-

\* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Polski i Świata po 1945 r., e-mail: slawomir.szczesio@uni.lodz.pl.

spodarcze, polityczne i narodowościowe<sup>1</sup>. Dodatkowo odprężenie w stosunkach ZSRR z USA w drugiej połowie lat osiemdziesiątych doprowadziło do zmniejszenia znaczenia Jugosławii w oczach władz państw zachodnich. W momencie, gdy rozpadał się blok wschodni i następował koniec zimnowojennej rywalizacji, na południu Europy narastał kryzys, którego nie udało się powstrzymać. Mimo prób niektórych polityków jugosłowiańskich, przy niewielkim zaangażowaniu przedstawicieli społeczności międzynarodowej, nie znaleziono kompromisowych rozwiązań. Dnia 25 czerwca 1991 r. Chorwaci i Słoweńcy ogłosili niepodległość, w wyniku czego rozpoczęły się działania wojenne, oznaczające *de facto* rozpad SFRJ. Po krótkim konflikcie w Słowenii świat z przerażeniem obserwował kilkumiesięczne walki w znanej z pięknych walorów turystycznych Chorwacji<sup>2</sup>. Dyplomaci krajów zachodnich starali się powstrzymać rozlew krwi na południu Europy. Pod koniec 1991 r., podczas negocjacji, przedstawiono propozycję, by walczące strony w Chorwacji rozdzieliły siły pokojowe ONZ. Jednak do wprowadzenia w życie tej koncepcji potrzebna była zgoda Zagrzebia i Belgradu, a przede wszystkim wstrzymanie walk.

Na początku stycznia 1992 r. przedstawiciele władz chorwackich i Jugosłowiańskiej Armii Ludowej (*Jugoslovenska narodna armija*, JNA) zawarli kolejne porozumienie o zawieszeniu broni<sup>3</sup>. Umożliwiło to, po rekomendacji sekretarza generalnego ONZ z 15 lutego, przyjęcie przez Radę Bezpieczeństwa ONZ 21 lutego rezolucji nr 743 o wysłaniu do Chorwacji Sił Ochronnych Organizacji Narodów Zjednoczonych (*United Nations Protection Force*, UNPROFOR)<sup>4</sup>. Miały one rozdzielać walczące strony, w regionach zamieszkałych przez mniejszość serbską planowano utworzenie specjalnych zdemilitaryzowanych stref (*United Nations Protected Areas*, UNPAs), a także wycofanie JNA. Rozwiązanie to było korzystne dla obu stron konfliktu. Serbowie mogli umocnić swoje zdobycze terytorialne, natomiast Chorwaci chcieli wykorzystać ten czas na zdobycie większego poparcia międzynarodowego, a także dozbrojenie się, by w przyszłości, dysponując odpowiednio przygotowaną armią, odbić utracone ziemie.

Jednak w momencie podejmowania decyzji o skierowaniu do Chorwacji sił pokojowych, których mandat miał trwać rok, coraz bardziej realny stawał się

<sup>1</sup> M.J. Zacharias, *Komunizm, federacja, nacjonalizmy. System władzy w Jugosławii 1943–1991. Powstanie, przekształcenia, rozkład*, Warszawa 2004, s. 397 i n.

<sup>2</sup> Więcej o walkach w Słowenii i Chorwacji: A. Krzak, *Słowenia – początek końca Jugosławii. Wojna dziesięciodniowa*, [w:] *Balkany Zachodnie między przeszłością a przyszłością*, red. P. Chmielewski, S.L. Szczesio, Łódź 2013, s. 105–127; M. Kuczyński, *Krwawiąca Europa. Konflikty zbrojne i punkty zapalne w latach 1990–2000. Tło historyczne i stan obecny*, Warszawa 2001, s. 171 i n.; *Balkan Battlegrounds: A Military History of The Yugoslav Conflict 1990–1995*, vol. I, Washington 2002, s. 57 i n.

<sup>3</sup> D. Marijan, *The Sarajevo Ceasefire – Realism or Strategic Error by the Croatian Leadership?*, „Review of Croatian History” 2011, vol. VI, No. 1, s. 103–122.

<sup>4</sup> W. Walkiewicz, *Jugosławia. Państwa sukcesyjne*, Warszawa 2009, s. 259–260; *The Blue Helmets. A Review of United Nations Peace-Keeping*, 3<sup>rd</sup> ed., New York 1996, s. 488.

scenariusz wybuchu nowego konfliktu zbrojnego na gruzach federacji jugosłowiańskiej – tym razem w Bośni i Hercegowinie (BiH). Była to jedna z sześciu republik wchodzących w skład SFRJ, najbardziej zróżnicowana pod względem narodowościowym, zamieszkała głównie przez Muzułmanów, Serbów i Chorwatów<sup>5</sup>, nazywana „Jugosławią w miniaturze”. Wojnę, trwającą w sąsiadującej Chorwacji, przyjęto w Sarajewie z dużym niepokojem. Niektórzy obserwatorzy ostrzegali, że w przypadku jej rozprzestrzenienia się, może dojść do „bałkańskiego armagedonu”<sup>6</sup>. Serbowie i Chorwaci bośniaccy zaczęli tworzyć własne struktury *quasi*-państwowe, wszystkie strony w Bośni przygotowywały się także do ewentualnego zbrojnego rozwiązania sporów<sup>7</sup>. Sytuację zaogniało dążenie Muzułmanów i Chorwatów do wyjścia z SFRJ, czego potwierdzeniem stała się deklaracja niepodległości BiH z października 1991 r. oraz referendum w tej sprawie na przełomie lutego i marca 1992 r.<sup>8</sup> W związku z coraz bardziej napiętą sytuacją w „Jugosławii w miniaturze” władze w Sarajewie wzywały pod koniec 1991 r. Narody Zjednoczone do prewencyjnego rozmieszczenia sił pokojowych ONZ, jednak propozycje te zostały zbojkotowane przez decydentów w Nowym Jorku<sup>9</sup>.

Mimo negocjacji w lutym i marcu 1992 r., przedstawicielom trzech głównych narodów BiH nie udało się osiągnąć porozumienia, a Zachód dążył do uznania suwerenności tej republiki. Walki, do których doszło na początku kwietnia 1992 r. w różnych częściach państwa, miały być dodatkowym impulsem do podjęcia takich działań, gdyż wierzono, że uzyskanie niepodległości<sup>10</sup> powstrzyma dalszy rozlew krwi. Niestety, tak się nie stało. Rozpoczęła się krwawa wojna, w wyniku której kraj został w dużej części zniszczony, zginęło ok. 100 tys. osób, połowa obywateli państwa została zmuszona do opuszczenia swoich domostw<sup>11</sup>. W starciach walczyli „wszyscy ze wszystkimi”. Niezależnie od walk z Serbami

<sup>5</sup> Według spisu przeprowadzonego w 1991 r., Muzułmanie stanowili 43,47% ogółu ludności republiki, Serbowie 31,21%, Chorwaci 17,38%, a Jugosłowianie 5,54%. *Preliminarni rezultati: U BiH su popisane 3 791 662 osobe*, <http://www.popis2013.net/index.php?docid=1042> (dostęp: 21 XII 2017).

<sup>6</sup> S.P. Ramet, *Nationalism and Federalism in Yugoslavia, 1962–1991*, Bloomington 1992, s. 259.

<sup>7</sup> Więcej: *Balkan Battlegrounds...*, vol. I, s. 127 i n.; S.L. Szczęsio, *Droga ku wojnie – sytuacja w Bośni i Hercegowinie w latach 1990–1992*, [w:] *Balkany w XX i XXI wieku. Historia – polityka – kultura. Materiały z konferencji „Poznać Balkany”. Toruń, 29 maja 2009 roku*, red. H. Stys, S. Sochacki, Toruń 2009, s. 30–32.

<sup>8</sup> Zbojkotowali je Serbowie, Muzułmanie i Chorwaci zaś zdecydowanie opowiedzieli się za niepodległością. Więcej na ten temat *cf.* D. Wybranowski, *Między niepodległością a dezintegracją. Bośnia i Hercegowina w XX i XXI wieku*, Szczecin 2011, s. 198, 200.

<sup>9</sup> R. Caplan, *Europe and the Recognition of New States in Yugoslavia*, Cambridge 2005, s. 131; T. Gallagher, *The Balkans after the Cold War. From Tyranny to Tragedy*, London 2003, s. 75, 85–86.

<sup>10</sup> Dnia 6 IV 1992 r. Europejska Wspólnota Gospodarcza uznała niepodległość BiH, dzień później uczyniły to Stany Zjednoczone.

<sup>11</sup> F. Bieber, *Bośnia i Hercegowina po 1990 roku*, [w:] *Polityka Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej po 1989 roku*, red. S.P. Ramet, Warszawa 2012, s. 344.

(którzy opanowali około 70% terytorium BiH), po kilku miesiącach doszło także do konfliktu pomiędzy sojusznikami – Muzułmanami a Chorwatami. Dodatkowo we wrześniu 1993 r. powstało w rejonie Bihacia *quasi*-państwo muzułmańskie, które wystąpiło przeciwko władzom w Sarajewie. Jak zauważył Krzysztof Krysienieł, konflikt zbrojny w Bośni i Hercegowinie „był pod wieloma względami wyjątkowy. Liczba ofiar, okrucieństwo popełnianych zbrodni, skala strat materialnych, stopień (nie)zaangażowania sił międzynarodowych – wszystkie te czynniki świadczą o specyfice wydarzeń”<sup>12</sup>.

Gdy w lutym 1992 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ podjęła decyzję o wysłaniu sił UNPROFOR do Chorwacji, nie wiadano jeszcze, że w BiH rozpocznie się najbardziej krwawy etap rozpadu Jugosławii. Zdecydowano wówczas, by dwa ważne komponenty „błękitnych hełmów” znalazły się w Bośni – kwatera główna sił pokojowych w Sarajewie<sup>13</sup> oraz baza logistyczna w Banja Luce<sup>14</sup>. Natomiast w Belgradzie i Zagrzebiu miały działać biura łącznikowe misji<sup>15</sup>.

Dowódcą wielonarodowych sił UNPROFOR został gen. Satisz Nambiar (Indie), jego zastępcą gen. Philippe Morillon (Francuz), a szefem operacji gen. Lewis MacKenzie (Kanada). Wojskowi byli przeciwni umieszczeniu kwatery głównej w stolicy bośniackiej, znajdującej się wiele kilometrów od terenu działań wojsk, jednak ostatecznie musieli się podporządkować decyzji politycznej ONZ<sup>16</sup>. Rozpoczął się proces logistycznego przygotowania i stopniowego przetrzucania kilkunastotysięcznych oddziałów do Chorwacji oraz BiH. Przedstawiciele UNPROFOR, którzy zostali rozlokowani w Sarajewie, m.in. w kwaterze głównej, budynku PTT (*Pošta, telegram, telefon*), znajdującym się w śródmieściu<sup>17</sup>, obserwowali z niepokojem pogarszającą się sytuację w republice w marcu i kwietniu 1992 r., jeszcze przed wybuchem walk i ogłoszeniem niepodległości<sup>18</sup>.

<sup>12</sup> K. Krysienieł, *W cieniu Dayton. Bośnia i Hercegowina między etnokracją i demokracją konsocjonalną*, Warszawa 2012, s. 168.

<sup>13</sup> Sekretarz generalny ONZ napisał w swoich wspomnieniach, że wówczas wydawało się, iż Sarajewo będzie „bardziej neutralne” niż Zagrzeb czy Belgrad. B. Boutros-Ghali, *Unvanquished. A U.S.–U.N. Saga*, New York 1999, s. 39. *Vide*: M. Goulding, *Peacemonger*, Baltimore 2003, s. 309.

<sup>14</sup> L. MacKenzie, *Peacekeeper. The Road to Sarajevo*, Vancouver 1993, s. 106.

<sup>15</sup> G. Ciecchanowski, *Operacje pokojowe ONZ w XX wieku*, Toruń 2013, s. 261.

<sup>16</sup> L. MacKenzie, *op. cit.*, s. 106–107; D.M. Hewitt, *From Ottawa to Sarajevo. Canadian Peacekeepers in the Balkans*, Kingstone 1998, s. 28.

<sup>17</sup> C.S. King, *The Siege of Sarajevo, 1992–1995*, [w:] *Block by Block. The Challenges of Urban Operations*, eds. W.G. Robertson, L.A. Yates, Fort Leavenworth [2003], s. 244 i n.; D.M. Hewitt, *op. cit.*, s. 32.

<sup>18</sup> W swoich wspomnieniach gen. MacKenzie pisał, że w tamtych dniach Sarajewo wyglądało jak „miasto duchów”, a chociaż wojskowi nie byli dyplomatami, to byli pewni, że po ogłoszeniu niepodległości rozpoczną się walki. L. MacKenzie, *op. cit.*, s. 135. Sarajewski korespondent „Borby” stwierdził wówczas: „Jeśli uznacie [BiH – S.L.S.], wojna się rozprzestrzeni, jeśli nie, to też się rozprzestrzeni”, cyt. za: S.L. Burg, P.S. Shoup, *The War in Bosnia-Herzegovina. Ethnic Conflict and International Intervention*, Armonk–New York–London 2000, s. 126.

Gdy na początku kwietnia rozpoczęła się wojna i oblężenie Sarajewa, żołnierze sił pokojowych znaleźli się w bardzo trudnym położeniu – nie mając mandatu na działanie w republice, stali się świadkami konfliktu zbrojnego i tragedii ludności cywilnej<sup>19</sup>. Starając się zachować neutralność, byli także narażeni na niebezpieczeństwo – ostrzał, miny, konfiskatę sprzętu, pojazdów itd. Żołnierze UNPROFOR włączali się np. w negocjacje pomiędzy walczącymi stronami, starając się nakłonić je do zawieszenia broni lub wymiany zakładników. Dotykały ich problemy, które przez wiele miesięcy były codziennością ludności oblężonego miasta: kłopoty z dostawami prądu, gazu, wody, żywności. O sytuacji „błękitnych hełmów” w Sarajewie pisał m.in. specjalny wysłannik Narodów Zjednoczonych Tadeusz Mazowiecki, który przebywał z wizytą w bośniackiej stolicy w sierpniu 1992 r.: „Celem ostrzału była także kwatera główna i baraki sił ONZ oraz kontrolowane przez te siły lotnisko. W ciągu kilkugodzinnego pobytu misji w Sarajewie zarówno kwatera główna, jak i koszary sił ONZ i lotnisko były przedmiotem ataków”<sup>20</sup>.

Konflikt zbrojny obejmował swoim zasięgiem coraz większy obszar kraju, a apele społeczności międzynarodowej o zakończenie walk i wycofania obcych wojsk nie przynosiły rezultatów. W związku z zagrożeniem życia podjęto decyzję o ewakuacji z BiH obserwatorów ONZ, a w połowie maja 1992 r. z Sarajewa wyjechała znacząca część (⅔) personelu sztabu głównego sił pokojowych<sup>21</sup>. W mieście pozostało jedynie około 100 żołnierzy i cywilnych pracowników UNPROFOR<sup>22</sup>. Ponieważ gwałtownie kurczyły się zapasy żywności i pogarszała się sytuacja ludności cywilnej w stolicy bośniackiej, przedstawiciele społeczności międzynarodowej, w tym Narodów Zjednoczonych, podjęli działania mające na celu przejęcie przez „błękitne hełmy” lotniska w Sarajewie i uruchomienie „mostu powietrznego”. Takie trójstronne porozumienie, przy udziale UNPROFOR, zawarto 5 czerwca 1992 r., jednak przez kilka tygodni trwające walki uniemożliwiały otwarcie portu lotniczego i rozpoczęcie dostaw pomocy humanitarnej.

<sup>19</sup> Jak napisał gen. MacKenzie: „Ludność Sarajewa nie rozumiała, że nie mamy mandatu w Bośni, i oczekiwała pomocy, kiedy się staraliśmy, byliśmy oskarżani o kolaborację ze stroną, której pomagaliśmy”. L. MacKenzie, *op. cit.*, s. 159.

<sup>20</sup> *Raport o sytuacji w dziedzinie praw człowieka na terytorium byłej Jugosławii, złożony przez Tadeusza Mazowieckiego, Specjalnego Sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka na podstawie 14 paragrafu rezolucji Komisji 1992/S-1/1 z 14 sierpnia 1992. Przedstawiony 28 sierpnia 1992 r. przed Komisją Praw Człowieka i opublikowany przez nią pod sygnaturą E/CN.4/1992/S-1/9, [w:] Raporty Tadeusza Mazowieckiego z byłej Jugosławii, Poznań–Warszawa 1993, s. 37. Natomiast Dawid Warszawski zauważył, że podczas gdy dowódcy sił pokojowych ONZ „stawiali się zakładnikami politycznej sytuacji wokół Bośni, żołnierze UNPROFOR stali się zakładnikami dosłownie: niemal bezkarnie mogła ich atakować każda ze stron. Celowali w tym zwłaszcza Serbowie”. D. Warszawski, *Dlaczego rejterada*, „Gazeta Wyborcza”, 28 VII 1994, nr 147, s. 7.*

<sup>21</sup> Siedzibę główną przeniesiono do Zagrzebia. *Vide*: M. Goulding, *op. cit.*, s. 314.

<sup>22</sup> *The Blue Helmets...*, s. 522; *Balkan Battlegrounds...*, vol. II, Washington 2003, s. 374.

Ostatecznie przełomem okazała się niespodziewana wizyta prezydenta Francji François Mitteranda, który 28 czerwca 1992 r. wylądował na lotnisku Butmir<sup>23</sup>. Następnego dnia Rada Bezpieczeństwa ONZ w rezolucji nr 761 zezwoliła na rozmieszczenie dodatkowych sił UNPROFOR w celu zapewnienia bezpieczeństwa i funkcjonowania portu lotniczego w bośniackiej stolicy. Pomimo ciągłych walk w okolicy lotniska, zostało ono ponownie otwarte. Dostawy pomocy humanitarnej, drogą lotniczą, do Sarajewa odegrały kluczową rolę w zaopatrywaniu miasta oblężonego przez armię Serbów bośniackich, dowodzoną przez gen. Ratko Mladicia. Od 3 lipca 1992 r. do 9 stycznia 1996 r. w olbrzymiej operacji, koordynowanej przez Urząd Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców (*United Nations High Commissioner for Refugees*, UNHCR), uczestniczyli przedstawiciele ponad 20 państw. Efektem „mostu powietrznego” było dostarczenie do Sarajewa ponad 160 tys. ton żywności, lekarstw i innych potrzebnych towarów dzięki odbyciu blisko 12 tys. lotów<sup>24</sup>. Wielokrotnie loty do stolicy BiH przerywano ze względów bezpieczeństwa, z uwagi na walki wokół lotniska, incydenty itd.<sup>25</sup> Dzięki dostawom drogą lotniczą Sarajewo przetrwało, a istotną rolę w ochronie operacji odegrali żołnierze w błękitnych hełmach. Warto też dodać, że los tego miasta przyciągał uwagę mediów, dziennikarzy, artystów, polityków<sup>26</sup>, a amerykański sekretarz stanu James Baker opisał bośniacką stolicę jako „europejski Sajgon”<sup>27</sup>. Jednak na początku lipca 1992 r. siły UNPROFOR w BiH, pomimo zmiany mandatu misji i przybycia nowych oddziałów, były nieliczne: ponad 1000 żołnierzy, 60 obserwatorów wojskowych, dodatkowy personel wojskowy i cywilny w centrali w Sarajewie, 40 cywilnych policjantów oraz personel techniczny, inżynierski i obsługi lotniska<sup>28</sup>.

Olbrzymim wyzwaniem okazało się położenie ludności cywilnej, nie tylko w oblężonej stolicy BiH, lecz także w wielu innych częściach państwa ogarniętego wojną i tzw. czystkami etnicznymi. Dziesiątki tysięcy ludzi zmuszono do opuszczenia swych domostw, dochodziło do mordów, gwałtów, tortur, zastraszania itd. Dramatyczne informacje o sytuacji w Bośni przyczyniły się do powołania przez Komisję Praw Człowieka Narodów Zjednoczonych specjalnego sprawozdawcy, który miał monitorować wydarzenia w krajach utworzonych na gruzach SFRJ.

<sup>23</sup> Szczegółowo: M. Miłojajczyk, *François Mitterrand wobec rozpadu Jugosławii w latach 1991–1995*, „Balkanica Posnaniensia. Acta et studia” 2013, t. XX, s. 206–209.

<sup>24</sup> *Uchodźcy świata 2000. 50 lat pomocy humanitarnej*, Warszawa 2000, s. 251.

<sup>25</sup> W czasie istnienia „mostu powietrznego” odnotowano ponad 270 poważnych problemów z bezpieczeństwem lotów. Najpoważniejszym wypadkiem było zestrzelenie włoskiego samolotu we wrześniu 1992 r. *Ibidem*.

<sup>26</sup> Więcej o oblężeniu Sarajewa: B. Demick, *W oblężeniu. Życie pod ostrzałem na sarajewskiej ulicy*, Wołowiec 2014; R.J. Donia, *Sarajevo. A Biography*, Ann Arbor 2006, s. 287–334; C.S. King, *op. cit.*, s. 235–290.

<sup>27</sup> W. Bert, *The Reluctant Superpower. United States' Policy in Bosnia, 1991–95*, Basingstoke 1997, s. 149.

<sup>28</sup> *The Blue Helmets...*, s. 522.



Został nim w sierpniu 1992 r. wspomniany T. Mazowiecki. Wielokrotnie udawał się on na Bałkany, korzystając z ochrony UNPROFOR, spotykając się z przedstawicielami wszystkich stron konfliktów, przygotowując kolejne raporty, przedstawiane na forum ONZ. Ukazywały one dramat tysięcy niewinnych ludzi, którzy znaleźli się w ogniu krwawych konfliktów jugosłowiańskich. Równocześnie, jak stwierdził Wiesław Walkiewicz, „nie mogły nie przerażać relacje uchodźców ze stref podbitych przez Serbów: po wielokroć opisywano zbiorowe egzekucje jeńców, Muzułmanów i Chorwatów, gwałcenie kobiet, a także inne akty bestialstwa, jak palenie żywcem przywiązanych do drzew lub parkanów cywilów. [...] Zbrodnie popełniali także Muzułmanie i Chorwaci, którzy – wbrew osądom niektórych centrów, a także części wpływowej prasy – nie pozostają bez winy i ponoszą odpowiedzialność za eskalację przemocy”<sup>29</sup>.

W tak dramatycznych okolicznościach ważnym wyzwaniem dla społeczności międzynarodowej stała się kwestia dostarczania pomocy humanitarnej tysiącom Bośniaków, potrzebujących wsparcia w różnych częściach kraju. Szczególną rolę w tej misji odegrał UNHCR. Jak zauważyli autorzy książki *Uchodźcy świata 2000. 50 lat pomocy humanitarnej*: „Akcja pomocy humanitarnej w Bośni i Hercegowinie nie miała sobie podobnej rozmiarem, zakresem i złożonością. W latach 1992–1995 UNHCR koordynował masową operację logistyczną, podczas której dostarczono około 950 tys. ton dostaw humanitarnych w różne miejsca Bośni i Hercegowiny. Do 1995 r. z pomocy UNHCR skorzystało około 2700 tys. osób”<sup>30</sup>. Liczne państwa i organizacje międzynarodowe, nie mając możliwości powstrzymania rozlewu krwi, wspierały tę akcję humanitarną, która stawała się dla nich swego rodzaju listkiem figowym<sup>31</sup>.

Przedstawiciele UNHCR i innych organizacji humanitarnych często prowadzili swoje działania z narażeniem życia i w niezwykle trudnych warunkach<sup>32</sup>. Dlatego tak istotne było zapewnienie im bezpieczeństwa. To zadanie, zgodnie z decyzjami Rady Bezpieczeństwa ONZ i jej kolejnymi rezolucjami, miało być następnym celem UNPROFOR, którego kontyngent stopniowo powiększono<sup>33</sup>. Oznaczało to także większe zagrożenie dla żołnierzy wojsk pokojowych, którzy eskortowali cywilne transporty dla potrzebujących w różnych częściach bośniackiego państwa. Mazowiecki w raporcie z listopada 1992 r. pisał: „Pomimo zawartych porozumień, transporty lotnicze i konwoje z dostawami niezbędnych środków są

<sup>29</sup> W. Walkiewicz, *op. cit.*, s. 263.

<sup>30</sup> *Uchodźcy świata...*, s. 248. Ponad 80% pomocy humanitarnej, którą otrzymywali potrzebujący w Bośni, dostarczył właśnie UNHCR, *ibidem*, s. 250. *Vide*: M. Mercier, *Crimes without Punishment. Humanitarian Action in Former Yugoslavia*, foreword C. Vance, London 1995, *passim*.

<sup>31</sup> *Uchodźcy świata...*, s. 243.

<sup>32</sup> Gdy zwiększono stan liczebny sił pokojowych, od listopada 1992 r. do stycznia 1993 r. dostarczono łącznie około 34,6 tys. ton pomocy humanitarnej do około 800 tys. potrzebujących w 110 różnych lokalizacjach w Bośni i Hercegowinie. *The Blue Helmets...*, s. 524.

<sup>33</sup> Apelowal o to m.in. T. Mazowiecki.

nadal atakowane. Siły ochronne ONZ [...], odpowiedzialne za zapewnienie im bezpieczeństwa, same są atakowane [...]. Odniosły proporcjonalnie więcej ofiar niż w jakiegokolwiek innej misji pokojowej<sup>34</sup>. Jednak dzięki tym konwojom, chronionym przez siły pokojowe, udawało się dostarczyć pomoc setkom tysięcy osób, a wiele dróg i mostów w BiH zostało otwartych w wyniku połączenia umiejętności inżynierskich i negocjacyjnych żołnierzy UNPROFOR<sup>35</sup>.

Trzeba także wspomnieć o mniej chlubnej karcie obecności „błękitnych hełmów” w Bośni. Każdy konflikt zbrojny to możliwość zarobienia olbrzymich pieniędzy, korzystając z niedoborów różnych towarów czy usług. Niestety podobnie było w przypadku wojny w BiH, gdy niektórzy żołnierze sił pokojowych, szczególnie stacjonujący w Sarajewie, handlowali jedzeniem, alkoholem, papierosami, benzyną, narkotykami, biżuterią, bronią, amunicją itd., utrzymując często kontakty z przedstawicielami świata przestępczego. Pojawiały się także oskarżenia o wykorzystywanie seksualne kobiet czy „usługi transportowe” – przewożenie za pieniądze nieuprawnionych osób<sup>36</sup>. Jak napisał Branko Malić, „podczas gdy tysiące »Błękitnych« z narażeniem życia stara się zapewnić pokój, dostarczyć pomoc humanitarną itd., niektóre »czarne owce« spośród nich stały się prawdziwymi »burżujami«, zarabiającymi na nieszczęściu głodnych mieszkańców Sarajewa<sup>37</sup>. Czasami przełożeni karali za tę działalność, wysyłając do domów „przedsiębiorczych” ludzi w błękitnych hełmach. Tak stało się np. w końcu 1993 r., gdy odesłano 22 żołnierzy (19 z Ukrainy i trzech z Francji)<sup>38</sup>.

Kolejnym ważnym elementem zaangażowania UNPROFOR w BiH stała się współpraca z Paktem Północnoatlantyckim, który po pewnym czasie zaczął

<sup>34</sup> *Raport o sytuacji w dziedzinie praw człowieka na terytorium byłej Jugosławii, przygotowany przez Tadeusza Mazowieckiego, Specjalnego Sprawozdawcę Komisji Praw Człowieka na podstawie paragrafu 15 rezolucji Komisji 1992/S-1/1 z 14 sierpnia 1992 i decyzji Rady Społeczno-Gospodarczej 1992/305 z 18 sierpnia 1992. Przedstawiony 17 listopada 1992 r. przed Zgromadzeniem Ogólnym i opublikowany przez nie pod sygnaturą A/47/666, [w:] Raporty Tadeusza Mazowieckiego..., s. 79. W wywiadzie z sierpnia 1993 r. Mazowiecki podkreślał ofiarność kierowców konwojów i żołnierzy sił pokojowych, która kontrastowała z „bezradnością polityczną Europy, Ameryki i ONZ. Ta bezradność jest przerażająca!”. R. Biłski, *Kocioł bałkański*, Warszawa 2000, s. 42.*

<sup>35</sup> T. Findlay, *The Use of Force in UN Peace Operations*, Oxford 2002, s. 221. Czasami żołnierze sił pokojowych musieli używać argumentów siłowych. Egzemplifikację takiego zachowania opisał gen. Micheal Rose. Gdy jeden z konwojów, eskortowany przez szwedzkich żołnierzy UNPROFOR, został zatrzymany na punkcie kontrolnym Serbów bośniackich, a agresywny żołnierz obwieścił, że ma rozkaz go nie przepuścić, płk Ulf Henriesson przyłożył mu do głowy pistolet i stwierdził, że właśnie otrzymał nowe rozkazy. M. Rose, *Fighting for Peace. Lessons from Bosnia*, London 2007, s. 50.

<sup>36</sup> Więcej o tym procederze *vide*: P. Andreas, *Blue Helmets and Black Markets. The Business of Survival in the Siege of Sarajevo*, Ithaca–London 2008, s. 45 i n.; B. Malić, „Błękitne helmy” szmuglują i gwałcą: bohaterowie i szmuglerzy, „Komandos” 1993, nr 12, s. 20–21; D. Warszawski, *Obrona poczty sarajewskiej*, Warszawa 1995, s. 89 i n.

<sup>37</sup> B. Malić, *op. cit.*, s. 21.

<sup>38</sup> P. Andreas, *op. cit.*, s. 47.



odgrywać rolę „parasola ochronnego” dla sił pokojowych. Wojska NATO włączyły się np. w nadzorowanie wprowadzonego przez Radę Bezpieczeństwa ONZ w październiku 1992 r. zakazu lotów nad Bośnią<sup>39</sup>, po pewnym czasie uzyskując zgodę na użycie środków militarnych. Współpraca UNPROFOR z Sojuszem przyczyniała się jednak w okresie późniejszym do oskarżeń, szczególnie ze strony serbskiej, o utratę pozycji neutralnej.

Na początku 1993 r. wielkim problemem okazało się dostarczenie pomocy humanitarnej do kilku enklaw muzułmańskich we wschodniej Bośni, m.in. Srebrenicy, odciętej przez oddziały serbskie, przejazdy utrudniała dodatkowo zima. Pewnym rozwiązaniem były zrzuty z powietrza, prowadzone przez lotnictwo amerykańskie. Gdy w lutym i marcu 1993 r. cywile w Srebrenicy znaleźli się w tragicznym położeniu, odcięci od pomocy humanitarnej, na bohaterskie działania zdecydował się ówczesny dowódca UNPROFOR w BiH, gen. Morillon. Przejechał on z grupą żołnierzy do tej enklawy we wschodniej części kraju, otwierając drogę dla pierwszego od kilku miesięcy konwoju z zaopatrzeniem dla tysięcy osób przebywających w mieście<sup>40</sup>. Jednak akcja ta nie powstrzymała wojska gen. Mladića przed kolejnymi atakami. Działania wojenne wokół Srebrenicy doprowadziły ostatecznie do uznania jej przez Radę Bezpieczeństwa ONZ za pierwszą „strefę bezpieczeństwa” w BiH (rezolucja nr 819 z 19 kwietnia 1993 r.). Natomiast 6 maja 1993 r., na mocy rezolucji nr 824, taki sam status otrzymały kolejne muzułmańskie enklawy: Sarajewo, Bihać, Goražde, Tuzla oraz Žepa. Decyzja ta została podjęta bez uzgodnienia jej ze stronami konfliktu. Władze BiH liczyły na to, że stworzenie specjalnych stref zapewni ochronę przebywającej w nich ludności cywilnej<sup>41</sup>. Aby taką osłonę międzynarodową zapewnić, Rada Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych przyjęła 4 czerwca 1993 r. kolejną rezolucję (nr 836), zezwalającą „błękitnym hełmom” na użycie siły w przypadku gdy dochodziłoby do ataków na „strefy bezpieczeństwa” lub też blokowano by dostawy pomocy humanitarnej. Przewidywano ponadto możliwość podjęcia „wszelkich możliwych środków”, w tym użycia siły przez państwa lub organizacje regionalne, w celu wsparcia UNPROFOR. Zapis ten był później wykorzystany przez NATO, gdy wojska Sojuszu prowadziły akcje zbrojne przeciwko Serbom<sup>42</sup>.

<sup>39</sup> Dopuszczalne były tylko loty sił UNPROFOR, samolotów wspierających działalność ONZ i dostarczających pomoc humanitarną do BiH.

<sup>40</sup> Jak opisał to Gojko Berić: „Jego osobista decyzja, by przy bardzo niesprzyjającej pogodzie przebić się do oblężonej i skazanej na śmierć Srebrenicy, to jedno z najbardziej poruszających i kontrowersyjnych zdarzeń krwawej wojny, która przetoczyła się przez ten kraj”. G. Berić, *Pan też, generale Morillon?*, „Gazeta Wyborcza”, 26 II 2004, nr 48, s. 16.

<sup>41</sup> Niektórzy przedstawiciele państw europejskich byli nieprzychylnie nastawieni do tej idei, obawiając się, że grozi to „stworzeniem Palestyny w środku Europy”, a brytyjski dyplomata David Owen uznał ten krok za „najbardziej nieodpowiedzialną decyzję”, podjętą podczas jego misji na Bałkanach. D. Owen, *Balkan Odyssey*, San Diego–New York–London 1997, s. 190, 195.

<sup>42</sup> *Vide*: B. Boutros-Ghali, *op. cit.*, s. 85–86; *Report of the Secretary-General Pursuant to General Assembly Resolution 53/35. The Fall of Srebrenica*, United Nations. General Assembly,

Jednak, jak przyznał po zakończeniu konfliktu bośniackiego następca Butrosa-Ghalego na stanowisku sekretarza generalnego ONZ, Kofi Annan, enklawy w BiH nie były „ani obszarami chronionymi, ani bezpiecznymi schronieniami, w rozumieniu międzynarodowych praw humanitarnych, ani strefami bezpieczeństwa w jakimkolwiek wojskowym sensie”<sup>43</sup>. Cywile w tych sześciu „strefach bezpieczeństwa” narażeni byli praktycznie cały czas na ataki, ostrzał artyleryjski. Ponadto utrudniano dostawy pomocy humanitarnej, nie udało się też doprowadzić do rozbrojenia sił muzułmańskich przebywających w enklawach<sup>44</sup>. Ochronę dla stref miały zapewnić siły pokojowe ONZ. Niestety, co pokazała przyszłość, było to zadanie niewykonalne, czego najbardziej tragiczną egzemplifikacją stał się los części ludności Srebrenicy w lipcu 1995 r.

Dodatkowym problemem w funkcjonowaniu UNPROFOR w BiH stawała się kwestia ich bezpieczeństwa w przypadku rozwiązań siłowych i ewentualnych nalołów na Serbów. Gdy naciskali na nie wielokrotnie np. przedstawiciele Stanów Zjednoczonych, takiego rozwiązania obawiały się te kraje NATO, których żołnierze służyli w siłach pokojowych, czy też reprezentanci ONZ. Od 1993 r. obowiązywała zasada *dual key*, przy ochronie „błękitnych hełmów” i „stref bezpieczeństwa” w BiH. Ataki z powietrza mogły się rozpocząć tylko po ich autoryzacji ze strony przedstawicieli Sojuszu Północnoatlantyckiego i Narodów Zjednoczonych. Rozwiązanie to powodowało w przyszłości liczne napięcia w relacjach między tymi dwiema organizacjami i utrudniało np. zdecydowane i szybkie działania (m.in. samoloty gotowe do uderzenia musiały czekać kilka godzin na decyzję ONZ).

Przykładem współpracy UNPROFOR z NATO oraz ochrony „stref bezpieczeństwa” była kwestia ataków serbskich na jedną z muzułmańskich enklaw we wschodniej Bośni, Goražde, na początku kwietnia 1994 r. Mimo apeli ONZ Serbowie dążyli do opanowania miasta. Przedstawiciele wojsk pokojowych Narodów Zjednoczonych zwrócili się z prośbą o wsparcie NATO i 10 kwietnia 1994 r. dwa samoloty F-16, należące do lotnictwa Stanów Zjednoczonych, uderzyły w serbski punkt dowodzenia w rejonie Goražde, zabijając kilku oficerów<sup>45</sup>. Była to pierwsza interwencja NATO na polu bitwy w historii Paktu. Wówczas gen. R. Mladić, osobiście dowodzący wojskami szturmującymi „strefę bezpieczeństwa”, zagroził,

---

A/54/549, 15 XI 1999, s. 22–26, [http://www.un.org/en/ga/search/view\\_doc.asp?symbol=A/54/549](http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=A/54/549) (dostęp: 12 I 2018); D. Sarooshi, *The Security Council's Authorization of Regional Arrangements to Use Force: the Case of NATO*, [w:] *The United Nations Security Council and War. The Evolution of Thought and Practice since 1945*, ed. V. Lowe, A. Roberts, J. Welsh, D. Zaum, Oxford 2008, s. 232–233.

<sup>43</sup> Cyt. za: *Uchodźcy świata...*, s. 247.

<sup>44</sup> Więcej o funkcjonowaniu „stref bezpieczeństwa” w BiH: C. McQueen, *Humanitarian Intervention and Safety Zones. Iraq, Bosnia and Rwanda*, Houndmills 2005, s. 51–95; Ch. Ingraio, *Safe Areas*, [w:] *Confronting the Yugoslav Controversies. A Scholars' Initiative*, eds Ch. Ingraio, T.A. Emmert, 2<sup>nd</sup> ed., West Lafayette 2012, s. 203–231.

<sup>45</sup> M. Rose, *op. cit.*, s. 158; M.A. Bucknam, *Responsibility of Command. How UN and NATO Commanders Influenced Airpower over Bosnia*, Alabama 2003, s. 135–136.

że nikt z personelu ONZ nie opuści żywy serbskiego terytorium<sup>46</sup>. Jego jednostki kontynuowały swe działania, dlatego 11 kwietnia 1994 r. dwa amerykańskie samoloty F/A-18 zbombardowały kolejne cele w rejonie muzułmańskiej enklawy, by zademonstrować gotowość Sojuszu do ochrony jej, jak i „błękitnych hełmów” w niej przebywających<sup>47</sup>. Niestety, także i ten pokaz siły okazał się nieskuteczny, Mladić zaś groził, że w przypadku kolejnego uderzenia z powietrza zestrzeli samoloty i zaatakuje siły pokojowe<sup>48</sup>. Serbowie nie zaprzestali ataków i wzięli jako zakładników przedstawicieli ONZ<sup>49</sup>. Sytuacja była więc bardzo napięta. Ostatecznie w wyniku presji NATO oraz rozmów przedstawicieli „błękitnych hełmów” z Serbami zawarto porozumienie, które przewidywało przetrwanie enklawy. „Strefa bezpieczeństwa” ocalała, jednak walki o Goražde pokazały, że dotychczasowy „straszak” w postaci nalotów NATO, w tym przypadku akcje pojedynczych samolotów Sojuszu Północnoatlantyckiego – nazywane *pinpricks* (ukłucie szpilką) – mogą być nieskuteczne i nie chronią żołnierzy UNPROFOR.

Po kilku miesiącach doszło do kolejnego kryzysu wokół innej „strefy bezpieczeństwa” – Bihacia. Jej zdobycie przez Serbów mogło oznaczać ucieczkę tysięcy Muzułmanów i potężny kryzys humanitarny. W listopadzie 1994 r. nastąpiła akcja lotnictwa NATO przeciwko siłom serbskim w rejonie tej enklawy<sup>50</sup>. W odwecie Serbowie ponownie wzięli jako zakładników przedstawicieli sił pokojowych Narodów Zjednoczonych, aby uniemożliwić dalsze uderzenia z powietrza Paktu Północnoatlantyckiego. Serbski przywódca Radovan Karadžić ostrzegwał: „Jeśli nastąpi atak NATO, to będzie oznaczało, że dalsze relacje między waszą i naszą stroną staną się niemożliwe, ponieważ my będziemy musieli traktować was jako naszych wrogów. Cały personel Sił Ochronnych Narodów Zjednoczonych, jak i personel NATO, będzie traktowany jako nasi wrogowie”<sup>51</sup>. Amerykanie byli wówczas zwolennikami dalszych nalotów i siłowych nacisków na wojska gen. Mladicia, jednak ostatecznie ustąpili, nie chcąc pogarszać nie najlepszych już relacji ze swoimi partnerami, których obywatele znaleźli się jako zakładnicy w rękach Serbów. Na szczęście dla koalicji muzułmańsko-chorwackiej i Zachodu, Bihać nie upadł, a żołnierze i obserwatorzy Narodów Zjednoczonych zostali zwolnieni.

W marcu 1995 r. doszło do ważnej zmiany strukturalnej oddziałów ochronnych w błękitnych hełmach, służących w byłej Jugosławii. Dnia 31 marca 1995 r., na

<sup>46</sup> L. Silber, A. Little, *Yugoslavia. Death of a Nation*, London 1997, s. 328.

<sup>47</sup> B. O’Shea, *Bosnia’s Forgotten Battlefield: Bihac. The Carter Peace Initiative, Croatia Reclaims Western Slavonia, The Fall of the Krajina Serbs*, foreword R. Fisk, Stroud 2012, s. 45; *NATO’s First Blood. Air War over Bosnia*, ed. J.R. Hill, Hong Kong 1996, s. 5.

<sup>48</sup> S.L. Burg, P.S. Shoup, *op. cit.*, s. 147.

<sup>49</sup> Do 19 kwietnia w rękach Serbów znalazło się około 130 żołnierzy i obserwatorów Narodów Zjednoczonych. *The Blue Helmets...*, s. 531. Brendan O’Shea podaje liczbę 150 przedstawicieli ONZ uwięzionych przez oddziały gen. Mladicia. B. O’Shea, *op. cit.*, s. 45.

<sup>50</sup> *Vademecum NATO*, Warszawa 1999, s. 117; *NATO’s first blood...*, s. 5.

<sup>51</sup> Cyt. za: I.H. Daalder, *Getting to Dayton. The Making of America’s Bosnia Policy*, Washington 2000, s. 32.

mocy trzech rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ<sup>52</sup>, wojska UNPROFOR zostały zastąpione oddzielnymi, choć powiązаныmi z sobą misjami. Były to: Operacja ONZ Przywrócenia Zaufania w Chorwacji (*United Nations Confidence Restoration Operation*, UNCRO), UNPROFOR w BiH (czasami nazywana też UNPROFOR II); Siły Zapobiegawcze Organizacji Narodów Zjednoczonych (*United Nations Preventive Deployment Force*, UNPREDEP) w Macedonii<sup>53</sup>. Ogółem w ramach wielonarodowych wojsk rozjemczych, rozmieszczonych w państwach byłej SFRJ, służyło w marcu 1995 r. ponad 38 tys. żołnierzy, obserwatorów i policjantów<sup>54</sup>. Była to jedna z największych misji w historii Narodów Zjednoczonych.

Przedłużający się konflikt bośniacki zmuszał decydentów w ONZ do dyskusji nad przyszłością misji w krajach byłej Jugosławii, w tym szczególnie w BiH. Wielokrotnie padały także propozycje, by wycofać siły pokojowe z tego regionu. Jednym z wydarzeń, które spowodowały, że kwestia ta stała się bardzo realna, był tzw. kryzys zakładników. Gdy po zakończeniu czteromiesięcznego rozejmu w Bośni w maju 1995 r. walczące strony wznowiły działania wojenne, celem ataków stały się ponownie „strefy bezpieczeństwa”, ochraniane przez „błękitne hełmy”. Dnia 24 maja 1995 r. w wyniku eksplozji kilku pocisków w Tuzli zginęło ponad 70 osób<sup>55</sup>. W odpowiedzi na działania Serbów 25 i 26 maja 1995 r. samoloty NATO, na prośbę UNPROFOR, dokonały pojedynczych ataków na serbskie cele w Pale<sup>56</sup>. Aby zapobiec kolejnym nalotom Paktu Północnoatlantyckiego, Serbowie, tak jak w 1994 r., zaczęli zatrzymywać jako zakładników obserwatorów i żołnierzy sił pokojowych ONZ, kontynuując ostrzał „stref bezpieczeństwa”. Oddziały gen. Mladicia uwięziły ponad 300 osób<sup>57</sup>, z których część rozmieszczono w charakterze „żywych tarczy” w serbskich obiektach wojskowych. „Kryzys zakładników” zaskoczył przedstawicieli ONZ i społeczność międzynarodową. Ambasador USA przy Narodach Zjednoczonych Madeleine Albright tak opisała ówczesną atmosferę: „W głębi duszy byłam wstrząśnięta. Doszło do nalotów, ale

<sup>52</sup> Były to rezolucje nr 981, 982 i 983.

<sup>53</sup> W grudniu 1992 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ, na mocy rezolucji nr 795, postanowiła skierować do Macedonii oddziały pokojowe w ramach kontyngentu UNPROFOR. Przybyły one do tego kraju na początku 1993 r. Była to pionierska misja Narodów Zjednoczonych, skierowana prewencyjnie do tej byłej republiki SFRJ, mającej kłopoty z sąsiadami. Więcej na ten temat *cf.* H.J. Sokalski, *Odrobina prewencji: dorobek dyplomacji prewencyjnej ONZ w Macedonii*, Warszawa 2007; *The Blue Helmets...*, s. 538 i n.

<sup>54</sup> *The Blue Helmets...*, s. 745; *Former Yugoslavia – UNPROFOR. United Nations Protection Force. Profile*, [http://www.un.org/en/peacekeeping/missions/past/unprof\\_p.htm](http://www.un.org/en/peacekeeping/missions/past/unprof_p.htm) (dostęp: 15 I 2018). *Cf.* G. Ciechanowski, *op. cit.*, s. 270. W BiH w połowie marca 1995 r. kontyngent UNPROFOR liczył ponad 22 tys. osób.

<sup>55</sup> Ch. Ingrao, *op. cit.*, s. 216; M. Kuczyński, *op. cit.*, s. 218.

<sup>56</sup> M.A. Bucknam, *op. cit.*, s. 214. Pale było stolicą Republiki Serbskiej, *quasi*-państwa stworzonego przez Serbów bośniackich w 1992 r.

<sup>57</sup> W literaturze przedmiotu występują różne liczby zakładników, np. ponad 300 (*Blue Helmets...*, s. 557); 370 (B. Boutros-Ghali, *op. cit.*, s. 235; W. Walkiewicz, *op. cit.*, s. 273); około 400 (T. Findlay, *op. cit.*, s. 253; I.H. Daalder, *op. cit.*, s. 42).

teraz ONZ – w przeddzień swoich 50. urodzin – wystawiła się na pośmiewisko. Bośniaccy Serbowie przykuli żołnierzy sił pokojowych do mostów, punktów obrony przeciwlotniczej i innych potencjalnych celów, po czym zaprosili światowe media, by obejrzały spektakl<sup>58</sup>. Ostatecznie po negocjacjach z władzami Serbów bośniackich, w których uczestniczyli dowódcy sił pokojowych ONZ, przedstawiciele Zachodu oraz przywódca Serbii Slobodana Miloševicia, wojska gen. R. Mladicia zaczęły stopniowo uwalniać zakładników, a ostatni z nich zostali wypuszczeni 18 czerwca 1995 r.<sup>59</sup>

W czasie trwania „kryzysu zakładników” zaczęto stawiać po raz kolejny pytania o sens dalszego pobytu sił pokojowych w Bośni. Działania Serbów z końca maja 1995 r. pokazały bezsilność zarówno UNPROFOR, jak i całego świata. Wielonarodowe wojska, lekko uzbrojone, mające wspierać dostawy pomocy humanitarnej i ochraniać „strefy bezpieczeństwa” oraz ludność cywilną, wykonując jedną z największych operacji w dziejach Narodów Zjednoczonych, same okazały się niemal bezbronne, pomimo „zbrojnego ramienia”, jakim miał być Pakt Północnoatlantycki. Politycy zachodni zastanawiali się nad różnymi wariantami, lecz w przypadku wyjścia „błękitnych hełmów” z obszaru postjugosłowiańskiego mogło dojść do eskalacji konfliktu, kolejnych zbrodni wojennych. Ponadto w niebezpieczną operację wycofania sił pokojowych musiałyby się włączyć Stany Zjednoczone, wysyłając tysiące swoich żołnierzy do „bałkańskiej beczki prochu”.

Ważnym czynnikiem w grze dyplomatycznej wobec wydarzeń na południu Europy była wówczas postawa Francji, której żołnierze także znaleźli się wśród zakładników przetrzymywanych przez Serbów. W połowie maja 1995 r. nowym prezydentem tego kraju został Jacques Chirac – zwolennik zdecydowanych działań na Bałkanach. Propozycją dyplomacji francuskiej był m.in. projekt wzmocnienia sił pokojowych, utworzenia lepiej wyposażonych i uzbrojonych oddziałów, które mogłyby skuteczniej działać w BiH jako ochrona dla „błękitnych hełmów”<sup>60</sup>. Idea ta zyskała poparcie innych państw i 3 czerwca 1995 r. zapadła formalna decyzja o utworzeniu wielonarodowych Sił Szybkiego Reagowania (*Rapid Reaction Force*, RRF), w skład których miały wejść jednostki francuskie, holenderskie i brytyjskie<sup>61</sup>. Celem RRF miały być „redukcja słabości personelu [UNPROFOR] i poprawa jego zdolności do wypełnienia istniejącego mandatu” przez wzmocnienie dobrze uzbrojonymi i mobilnymi siłami<sup>62</sup>.

<sup>58</sup> M. Albright (współpr. B. Woodward), *Pani sekretarz stanu*, Warszawa 2005, s. 188.

<sup>59</sup> G. Ciechanowski, *op. cit.*, s. 274; D. Owen, *op. cit.*, s. 352; *Balkan Battlegrounds...*, vol. I, s. 313.

<sup>60</sup> I.H. Daalder, *op. cit.*, s. 44.

<sup>61</sup> W. Walkiewicz, *op. cit.*, s. 273. Więcej o utworzeniu RRF *vide*: D.A. Leurdijk, *The United Nations and NATO in former Yugoslavia, 1991–1996. Limits to diplomacy and force*, The Hague 1996, s. 67–73; *The Blue Helmets...*, s. 558. Dnia 16 VI 1995 r. Rada Bezpieczeństwa ONZ zatwierdziła wzrost liczebności sił pokojowych w Bośni, w związku z włączeniem w jej skład RRF.

<sup>62</sup> Cyt. za: S.L. Burg, P.S. Shoup, *op. cit.*, s. 341.



Niestety działania te nie uchroniły dwóch „stref bezpieczeństwa” we wschodniej Bośni w lipcu 1995 r., w których stacjonowały „błękitne hełmy” – Srebrenicy i Žepy. Szczególnie tragiczny okazał się los ludności tej pierwszej enklawy, gdy przy biernej postawie holenderskich żołnierzy z UNPROFOR miasto zostało zdobyte. Doszło do największej zbrodni w Europie po II wojnie światowej, zamordowano kilka tysięcy osób<sup>63</sup>. Była to niewątpliwie klęska sił pokojowych ONZ, których zadaniem była ochrona „stref bezpieczeństwa” i ludności w nich przebywającej.

Ostatecznie zdecydowana postawa administracji Billa Clintona, połączona z sukcesami koalicji muzułmańsko-chorwackiej, doprowadziły do przełomu w konflikcie w BiH, którego zakończeniem stało się porozumienie w Dayton w listopadzie 1995 r.<sup>64</sup> Oznaczało ono zakończenie misji sił pokojowych Narodów Zjednoczonych w BiH. W miejsce „błękitnych hełmów” wkroczyły do tego państwa 60-tysięczne wojska NATO (IFOR), które miały wprowadzić w życie układ pokojowy.

## Bibliografia

### ŹRÓDŁA DRUKOWANE

*Raporty Tadeusza Mazowieckiego z byłej Jugosławii*, Poznań–Warszawa 1993.

### WSPOMNIENIA

Albright M. (współpr. Woodward B.), *Pani sekretarz stanu*, Warszawa 2005.

Bilski R., *Kociół bałkański*, Warszawa 2000.

Boutros-Ghali B., *Unvanquished. A U.S.–U.N. Saga*, New York 1999.

Goulding M., *Peacemonger*, Baltimore 2003.

MacKenzie L., *Peacekeeper. The Road to Sarajevo*, Vancouver 1993.

Owen D., *Balkan Odyssey*, San Diego–New York–London 1997.

Rose M., *Fighting for Peace. Lessons from Bosnia*, London 2007.

Warszawski D., *Obrona poczty sarajewskiej*, Warszawa 1995.

<sup>63</sup> Więcej o upadku Srebrenicy: *Report of the Secretary-General Pursuant...*, s. 53–86; *Balkan Battlegrounds...*, vol. I, s. 23 i n.; A. LeBor, „Complicity with Evil”. *The United Nations in the Age of Modern Genocide*, New Haven–London 2006, s. 93–111.

<sup>64</sup> *Vide*: S.L. Szczesio, *Droga do Dayton – zaangażowanie dyplomacji amerykańskiej w końcowej fazie wojny w Bośni i Hercegowinie*, [w:] *Bośnia i Hercegowina 15 lat po Dayton. Przeszłość – teraźniejszość – perspektywy. Studia i szkice*, red. P. Chmielewski, S.L. Szczesio, Łódź 2011, s. 175–212.

## OPRACOWANIA

- Andreas P., *Blue Helmets and Black Markets. The Business of Survival in the Siege of Sarajevo*, Ithaca–London 2008.
- Balkan Battlegrounds: A Military History of the Yugoslav Conflict, 1990–1995*, vol. I–II, Washington 2002–2003.
- Berić G., *Pan też, generale Morillon?*, „Gazeta Wyborcza”, 26 II 2004, nr 48, s. 16.
- Bert W., *The Reluctant Superpower. United States' Policy in Bosnia, 1991–95*, Basingstoke 1997.
- Bieber F., *Bośnia i Hercegowina po 1990 roku*, [w:] *Polityka Europy Środkowej i Południowo-Wschodniej po 1989 roku*, red. S.P. Ramet, Warszawa 2012, s. 344–361.
- Bucknam M.A., *Responsibility of Command. How UN and NATO Commanders Influenced Airpower over Bosnia*, Alabama 2003.
- Burg S.L., Shoup P.S., *The War in Bosnia-Herzegovina. Ethnic Conflict and International Intervention*, Armonk–New York–London 2000.
- Caplan R., *Europe and the Recognition of New States in Yugoslavia*, Cambridge 2005.
- Ciechanowski G., *Operacje pokojowe ONZ w XX wieku*, Toruń 2013.
- Daalder I.H., *Getting to Dayton. The Making of America's Bosnia Policy*, Washington 2000.
- Demick B., *W oblężeniu. Życie pod ostrzałem na sarajewskiej ulicy*, Wołowiec 2014.
- Donia R.J., *Sarajevo. A Biography*, Ann Arbor 2006.
- Findlay T., *The Use of Force in UN Peace Operations*, Oxford 2002.
- Gallagher T., *The Balkans after the Cold War. From Tyranny to Tragedy*, London 2003.
- Hewitt D.M., *From Ottawa to Sarajevo. Canadian Peacekeepers in the Balkans*, Kingstone 1998.
- Ingrao Ch., *Safe Areas*, [w:] *Confronting the Yugoslav Controversies. A Scholars' Initiative*, eds Ch. Ingrao, T.A. Emmert, 2<sup>nd</sup> ed., West Lafayette 2012, s. 202–231.
- King C.S., *The Siege of Sarajevo, 1992–1995*, [w:] *Block by Block: The Challenges of Urban Operations*, eds W.G. Robertson, L.A. Yates, Fort Leavenworth [2003], s. 235–290.
- Krysieniel K., *W cieniu Dayton. Bośnia i Hercegowina między etnokracją i demokracją konsocjonalną*, Warszawa 2012.
- Krzak A., *Słowenia – początek końca Jugosławii. Wojna dziesięciodniowa*, [w:] *Balkany Zachodnie między przeszłością a przyszłością*, red. P. Chmielewski, S.L. Szczesio, Łódź 2013, s. 105–127.
- Kuczyński M., *Krwawiąca Europa. Konflikty zbrojne i punkty zapalne w latach 1990–2000. Tło historyczne i stan obecny*, Warszawa 2001.
- LeBor A., *„Complicity with Evil”. The United Nations in the Age of Modern Genocide*, New Haven–London 2006.
- Leurdijk D.A., *The United Nations and NATO in former Yugoslavia, 1991–1996. Limits to diplomacy and force*, The Hague 1996.
- Malić B., *„Błękitne helmy” szmuglują i gwałcą: bohaterowie i szmuglerzy*, „Komandos” 1993, nr 12, s. 19–21.
- Marijan D., *The Sarajevo Ceasefire – Realism or Strategic Error by the Croatian Leadership?*, „Review of Croatian History” 2011, vol. VI, No. 1, s. 103–122.
- McQueen C., *Humanitarian Intervention and Safety Zones. Iraq, Bosnia and Rwanda*, Houndmills 2005.

- Mercier M., *Crimes without Punishment. Humanitarian Action in Former Yugoslavia*, foreword C. Vance, London 1995.
- Mikołajczyk M., *François Mitterrand wobec rozpadu Jugosławii w latach 1991–1995*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et studia” 2013, [t.] XX, s. 195–216.
- NATO's First Blood. Air War over Bosnia*, ed. J.R. Hill, Hong Kong 1996.
- O'Shea B., *Bosnia's Forgotten Battlefield: Bihac. The Carter Peace Initiative, Croatia Reclaims Western Slavonia, The Fall of the Krajina Serbs*, foreword R. Fisk, Stroud 2012.
- Ramet S.P., *Nationalism and Federalism in Yugoslavia, 1962–1991*, Bloomington 1992.
- Sarooshi D., *The Security Council's Authorization of Regional Arrangements to Use Force: the Case of NATO*, [w:] *The United Nations Security Council and War. The Evolution of Thought and Practice since 1945*, ed. V. Lowe, A. Roberts, J. Welsh, D. Zaum, Oxford 2008, s. 226–247.
- Silber L., Little A., *Yugoslavia. Death of a Nation*, London 1997.
- Sokalski H.J., *Odrobina prewencji: dorobek dyplomacji prewencyjnej ONZ w Macedonii*, Warszawa 2007.
- Szczesio S.L., *Droga do Dayton – zaangażowanie dyplomacji amerykańskiej w końcowej fazie wojny w Bośni i Hercegowinie*, [w:] *Bośnia i Hercegowina 15 lat po Dayton. Przeszłość – teraźniejszość – perspektywy. Studia i szkice*, red. P. Chmielewski, S.L. Szczesio, Łódź 2011, s. 175–212.
- Szczesio S.L., *Droga ku wojnie – sytuacja w Bośni i Hercegowinie w latach 1990–1992*, [w:] *Balkany w XX i XXI wieku. Historia – polityka – kultura. Materiały z konferencji „Poznać Balkany”. Toruń, 29 maja 2009 roku*, red. H. Stys, S. Sochacki, Toruń 2009, s. 23–40.
- The Blue Helmets. A Review of United Nations Peace-Keeping*, 3<sup>rd</sup> ed., New York 1996.
- Uchodźcy świata 2000. 50 lat pomocy humanitarnej*, Warszawa 2000.
- Vademecum NATO*, Warszawa 1999.
- Walkiewicz W., *Jugosławia. Państwa sukcesyjne*, Warszawa 2009.
- Warszawski D., *Dlaczego rejterada*, „Gazeta Wyborcza”, 28 VII 1994, nr 147, s. 7.
- Wybranowski D., *Między niepodległością a dezintegracją. Bośnia i Hercegowina w XX i XXI wieku*, Szczecin 2011.
- Zacharias M.J., *Komunizm, federacja, nacjonalizmy. System władzy w Jugosławii 1943–1991. Powstanie, przekształcenia, rozkład*, Warszawa 2004.

## NETOGRAFIA

- Former Yugoslavia – UNPROFOR. United Nations Protection Force. Profile*, [http://www.un.org/en/peacekeeping/missions/past/unprof\\_p.htm](http://www.un.org/en/peacekeeping/missions/past/unprof_p.htm) (dostęp: 15 I 2018).
- Preliminarni rezultati: U BiH su popisane 3 791 662 osobe*, <http://www.popis2013.net/index.php?docid=1042> (dostęp: 21 XII 2017).
- Report of the Secretary-General Pursuant to General Assembly Resolution 53/35. The Fall of Srebrenica*, United Nations. General Assembly, A/54/549, 15 XI 1999, [http://www.un.org/en/ga/search/view\\_doc.asp?symbol=A/54/549](http://www.un.org/en/ga/search/view_doc.asp?symbol=A/54/549) (dostęp: 12 I 2018).

SŁAWOMIR LUCJAN SZCZESIO

### **The role of UN peacekeeping forces in the war in Bosnia and Herzegovina (1992–1995) – selected issues**

One of the biggest challenges for the international community at the beginning of 1990s became an issue of dissolution of Socialist Federal Republic of Yugoslavia. In June 1991, Slovenia and Croatia declared independence, and Yugoslav federation had in fact collapsed. A bloody war broke out in Croatia, and in February 1992 the United Nations Security Council adopted resolution to send the United Nations Protection Force (UNPROFOR) to this country.

But soon there appeared a new problem for Europe and America – tensions in Bosnia and Herzegovina. Bosnia was the most ethnically-mixed republic in Yugoslavia. In March 1992 UNPROFOR headquarters was established in the Bosnian capital – Sarajevo, which was chosen as a neutral location. But in April 1992 tensions in this country exploded into a bloody war. The „blue helmets” tasks were e.g. protection of Sarajevo airport, humanitarian relief convoys and six safe areas, including Srebrenica and Sarajevo. During the war in Bosnia, UNPROFOR had many failures, such as the fall of Srebrenica and the use of soldiers as hostages to protect the Serbs from attacks from NATO air. Eventually, thanks to the active role of the American diplomacy and the success of the Croat-Muslim coalition it was possible to force all parties of the conflict to negotiate the ending of the war in November 1995.

**Keywords:** disintegration of Yugoslavia, United Nations, UNPROFOR, war in Bosnia and Herzegovina, peace operations.